

Wiktor Hahn

Ze sprawozdań szkół średnich galicyjskich za rok 1914

Pamiętnik Literacki : czasopismo kwartalne poświęcone historii i krytyce literatury polskiej 13/1/4, 410-416

1914/1915

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ponuje, jest bezwątpienia dobrą, ale tylko w zastosowaniu do utworów mniejszych i o charakterze, do pewnego stopnia przynajmniej, lirycznym — a w tym zakresie jest ona, o ile mi wiadomo, powszechnie stosowaną.

Lwów.

Zygmunt Gerstmann.

Ze sprawozdań szkół średnich galicyjskich za rok 1914.

Plon rozpraw z zakresu historii literatury, pomieszczonych w sprawozdaniach szkół średnich galicyjskich za rok 1914, przedstawia się pod względem ilościowym obficie — mniej jednak korzystnie pod względem ich wartości. Są to po większej części prace słabe, częstokroć pierwociny autorów, powstałe jako rozprawy seminaryjne lub kandydackie, ogłoszone bez należytej znajomości odpowiedniej literatury, przynoszące mało istotnych nowych rzeczy, nie obejmujące też ani samym tematem ani przeprowadzeniem przedmiotu szerszych horyzontów. Do tego więcej niż połowa prac, ogłoszonych w r. 1914, nie jest ukończona (por. poniżej rozprawy wymienione pod nr. 2, 3, 4, 5, 6, 7, 9, 14, 15,), dalsze ciągi mają pojawić się w następnych sprawozdaniach, stąd też o tych rozprawach trudno wydać ostateczny sąd, gdy autorzy nie doprowadzili jeszcze badań swych do końca. Inni znów autorowie utyskują na brak miejsca, który nie pozwolił im należycie wypowiedzieć swych zapatrywań (por. nr. 10, 12,); i przy tych rozprawach czuje się recenzent skrzepowany w sformułowaniu sądu o wartości rozprawy.

Stosunkowo nieznaczna część rozpraw uwzględnia dawniejsze wieki literatury, jedna rozprawa bowiem jest tylko o w. XII, o w. XVI mamy cztery rozprawy; skąpo zastąpiony też wiek XVII (jedna rozprawa) i XVIII (dwie rozprawy); wiek XIX dostarczył sześciu rozpraw, czasy najnowsze dwie.

1. Do wieku XII. odnosi się rozprawa ks. Antoniego Siudy: *Pamięci Galla (1114—1914)* (Spraw. gimn. III. w Krakowie, str. 1—43), należąca jednak raczej do dziedziny historii polskiej, przeprowadzająca proces rehabilitacyjny Galla w 800-ną rocznicę napisania przezeń Kroniki. Treść rozprawki obfita porusza szereg bardzo ciekawych kwestyi; i tak autor mówi o miłości Galla dla kraju i narodu, o wartości jego Kroniki, o stosunku dwóch pierwszych ksiąg do trzeciej, porusza kwestyę jego osobistości, twierdząc m. i., że nie był kapłanem ksiązęcym, występuje przeciw mylnemu zrozumieniu przez W. Kętrzyńskiego wyrazów: „modici dispensator obsonii“; w dalszym ciągu zastanawia się nad moralnością Galla, sądami o nim, przekonaniami jego, kwestyą antygregoryanizmu. Przedstawienie dokładne wywodów autora i ich ocena krytyczna nie należy do naszego pisma. W drugiej części podaje autor kilka ustępów z Kroniki Galla we własnym przekładzie rymowanym.

2. Urbanek Michał z rozprawy *Chłop w literaturze złotego okresu* (Spraw. dyr. gimn. w Sanoku, str. 1—67) umieszcza na

razie część pierwszą: *Chłop u Modrzewskiego, Orzechowskiego i Reja*. Po naszkicowaniu tła historycznego zestawia U. najpierw pierwsze głosy, wypowiedziane w obronie chłopu w Polsce, dopatrując się w tem wpływów odrodzenia i reformacji. Następnie kolejno przechodzi zapatrywania Modrzewskiego (w ustępach: Różnica w karaniu mężobójstwa, równouprawnienie stanów i pojęcie szlachectwa, sprawa sołtystw, sądownictwo, równouprawnienie wobec prawa prywatnego, uciemnienie ludu przez panów i jego niewola, zasługi Modrzewskiego w walce o prawa ludu), Orzechowskiego (charakterystyka pisarza, sprawa podatków chłopskich, uciemnienia ludu, Polska jako państwo idealne, pojęcie szlachectwa, stosunek ludu do szlachty), Reja (przyczyny zajęcia się chłopem, niedola chłopstwa, zapatrywania Reja na chłopu z punktu widzenia religijnego, ustrój społeczny i pojęcie szlachectwa, przyczyny ujęcia się za chłopem w ostatnich dziełach); ustęp „Rysy obyczajowe i charakterystyka ludu u Reja“, nie pozostający wprawdzie w ścisłym związku z tematem rozprawy, jest pożądanym przyczynkiem do poznania tej kwestyi u Reja.

W ostatnim rozdziale porównywa autor zapatrywania Modrzewskiego, Orzechowskiego i Reja na sprawę polską. Modrzewski pierwszy w literaturze polskiej postawił jasno sprawę ludu, stawiając w sprawie chłopstwa żądania, przynoszące mu najwyższą chlubę, przyczem od przekonania swych nigdy nie odstąpił. Przeciwnie Orzechowski i Rej tylko początkowo występują w obronie chłopu, później jednak zapominają o swych humanitarnych poglądach.

Nie podejmując szczegółowej krytyki rozprawy, wchodzącej raczej w zakres badań prawniczych, niż ściśle historyczno-literackich, zauważam tylko, że z uszczerbkiem dla przedmiotu autor ogłosił szkic swój w tej formie, w jakiej napisał go w r. 1911: nie uwzględnił więc najnowszych opracowań przedmiotu, n. p. rozprawy Maliniaka o Modrzewskim (por. Pam. lit., 1914, 77 nn.); rozprawę Kubali zna tylko w wydaniu z r. 1870: jest nowe z r. 1906. Pozatem zresztą i dawnej literatury nie wyczerpał należycie. W wywodach swych zszedł się autor nie raz z Wacławem Nartowskim: *Stan włościański w utworach poetyckich pisarzy polskich doby renesansowej (XVI. wieku)*. *Zarys studjum historyczno-literackie* i Władysława Szyjrowskiego: *Pierwiastek ludowy w poezji polskiej XV. i XVI. wieku* (Lud 1915).

3. Fidziński Feliks: *Sądy Reja o wychowaniu i oświacie w Polsce* (Spraw. gimn. św. Anny w Krakowie, str. 1—33) zestawia sumiennie zapatrywania Reja na wychowanie domowe, kobiet, klasztorne, szkołę i wychowanie publiczne, uniwersytet krakowski, podróże, wychowanie dworskie, wychowanie fizyczne i żołnierskie, kształcenie estetyczne i wychowanie etyczne. Ciasne poglądy Reja nie odznaczają się ani wytrawnością ani doświadczeniem, mają na oku przedewszystkiem mądrość życiową. Autor poprzestał na samem tylko zestawieniu poglądów Reja o wykazanie zależności ich od wzorów obcych nie chodziło mu na razie.

4. Penkala Franciszek: *Stanisław Orzechowski w latach 1550—1552*. (Spraw. dyr. gimn. II. w Tarnowie, str. 3—36) podaje dokładny przegląd wypadków w tym najburzliwszym i najciekawszym

okresie życia Orzechowskiego, na razie jednak nie dochodzi nawet do opracowania całego 1550. r. W rozdziale I. cofa się wstecz do r. 1547 celem powiązania toku zdarzeń z główną częścią rozprawy: m. i. mówi tu szczegółowo o wydaniu *Wiernego poddanego*. Tu też wspomina o sprawach prywatnych i majątkowych Orzechowskiego w tym okresie na podstawie aktów przemyskich. W drugim rozdziale przedstawia początek sprawy ożenku Orzechowskiego, poświęcając wiele miejsca sporowi jego z biskupem Działuskim. Szczegółowo mówi o *Procesie* Orzechowskiego; pisemko to, pozbawione wprawdzie większej wartości literackiej, ma ważne znaczenie jako zapowiedź burzy, która powstała niebawem na sejmie piotrkowskim z powodu sprawy Orzechowskiego.

Rozprawa autora nawiązuje do prac ks. Romualda Koppensa: *Dwa lata w życiu St. Orzechowskiego, 1548 i 1549, przyczynek do monografii na podstawie Orichovianów, wydanych w Krakowie przez dra J. Korzeniowskiego* (Kraków, 1893) i Apolinarego Maczugi: *Ostatnie lata w życiu Stanisława Orzechowskiego, 1562—1566, na podstawie Orichovianów, wydanych przez dra J. Korzeniowskiego* (Tarnów, 1895), które na podstawie Orichovianów starały się przedstawić kolejno w szeregu osobnych monografii rozmaite okresy z życia Orzechowskiego. Szkoda, że pracy tej dotąd jeszcze w zupełności nie wykonano.

5. Kutarski Józef: *Anonim-protestant XVI. wieku. Charakterystyka postaci i rozbiór poezji jego z bliższem uwzględnieniem jedynie erotyków poety* (Spraw. wyższej szkoły realnej w Żywcu, str. 1—38) zestawia w rozdziale pierwszym wszystkie wiadomości o życiu anonima-protestanta, jakie można wydobyć z jego utworów — tak szczerze jednak, że co do nazwiska jego trudno wysnuć jakies pewne wnioski. W rozdziale drugim pisze autor o jego zapatrywaniach religijnych i patriotycznych, w ostatnim wreszcie mówi na razie tylko o jego erotykach, uważając za ich znamienne cechy konwencyonalność i monotoność. Pod względem chronologicznym są pieśni miłosne anonima prawie że zaczątkiem polskiej pieśni miłosnej, pod względem artystycznym stoją znacznie niżej od erotyków Kochanowskiego i Szarzyńskiego. Na str. 35. niesłusznie wnioskuje autor, jakoby poeta mówił o sobie, iż pod wpływem miłości ogłuchł i ośleplł: z miejsc przytoczonych zupełnie takiego wniosku wysnuć nie można.

6. Serwin Stanisław: *Polacy i Polska w pismach Wacława Potockiego* (Spraw. dyr. gimn. w Brodach, str. 3—22) podaje najpierw krótki przegląd czynników, które wpłynęły na twórczość Potockiego, w drugim dopiero rozdziale przystępuje do rzeczy właściwej, zestawiając na razie tylko zapatrywania poety na szlachtę, senatorów (uwzględniając przytem stosunek panów do chłopów), duchowieństwo; pod koniec rozdziału przedstawia, jak Potocki poruszał w pismach swych kwestyę wiary.

7. Kazimierz Wiakowski w rozprawce *Stanisław Trembecki na tle współczesnej epoki. Część I.* (Spraw. gimn. I. w Tarnopolu, str. 3—32) dochodzi w przedstawieniu życiorysu poety do r. 1789,

o tej jednak części korzystnie wyrazić się trudno, autor bowiem nie uwzględnił należycie dotychczasowych badań, stąd często stoi na stanowisku przestarzałym i błędnym. Tak np. jako datę urodzenia Trembeckiego podaje czas między r. 1725—30, tymczasem A. Talar w rozprawce: *Kilka szczegółów o życiu i pismach S. Trembeckiego* (Sanok, 1906) przenosi ją z wielkiem prawdopodobieństwem na r. 1735. Tenże autor wypowiada przypuszczenie, że Irydą, wielbioną przez Trembeckiego, była jakaś Polka, Wiakowski, nie znając tej hipotezy, pozostaje przy dawnym mniemaniu, że poeta opiewał jako Irydę Francuzkę. Tak samo nie zna wywodów Talara o stosunku Trembeckiego do króla (m. i. o czasie, w którym poznał Stanisława Augusta). Ponadto uwzględnia autor pewne szczegóły tak pobieżnie, że z każdej obszerniejszej historii literatury polskiej (np. Pilata) czytelnik dowie się więcej, niż z pracy autora, mającej być przecie wyczerpującą biografią poety. Listy Trembeckiego do króla wyzyskuje W. dość szczegółowo, często jednak nie wydobywa z nich szczegółów istotnie charakterystycznych: tak np. udział Trembeckiego w sprawie Dogrumowej przedstawiony pobieżnie; o stosunku znów do pani Fontany nie wspomina ani słowem. Jeżeli autor ma zamiar dalej prowadzić swą pracę, powinien należycie zaznajomić się z dotychczasową literaturą o Trembeckim, część zaś pierwszą, o ile miałyby wyjść w odblask, należałoby gruntownie przerobić. Sposób cytowania przez autora jest zupełnie nienaukowy: autor prawie nigdzie nie podaje roku, tomu, strony przy przytaczaniu źródeł.

8. Dalszy ciąg swego przekładu bajek Krasickiego ogłosił A. Loewenfeld p. t. *Krasicki's Fabeln (Zweiter Teil). Die Neuen Fabeln und Lehrgedichte*, verdeutscht vom Gymnasiallehrer A. L. (Spraw. gimn. realnego w Chrzanowie, str. 3—37). I o przekładzie tej części można powiedzieć to samo, co o przekładzie pierwszej (por. wyżej, str. 408 n): mimo sumiennosci, godnej uznania, tłumacz nie uzyskał tej mistrzowskiej prostoty, jaką odznaczają się bajki Krasickiego.

9. Majka Józef: *Polska filozofia życia. Część I. Idealizm poezji wieszczej*. (Spraw. dyr. gimn. w Podgórzu str. 1—33). przedstawia w ogłoszonej dotąd części, o ile posiew idealizmu niemieckiego widoczny jest w polskiej poezji romantycznej, przyczem jednak w szczególności prawie że nie wchodzi, poprzestając na ogólnikach tak, że pod tym względem czytelnik doznaje zupełnie rozczarowania. Na razie mówi o symbolice w utworach Mickiewicza, Słowackiego, Krasińskiego, szczegółowiej rozprawiając o filozofii autora *Irydiona*. Wywody autora, przeznaczone dla uczniów gimnazjalnych, są utrzymane w tonie popularnym; szkoda, że autor przy przytaczaniu rozmaitych ustępów z utworów poetycznych nie podaje, skąd są wzięte.

10. *Wpływ J. G. Sulzera na uwagi Mickiewicza nad Jagellonidą* przedstawia Franciszek Stopa. (Spraw. dyr. gimnazjum II. w Nowym Sączu, str. 1—39). Sulzera znał poeta już od listopada 1817 r., jak to wynika z *Archiwum filomackiego*. Autor posługując się szczegółami zawartymi w *Nieznanych Pismach* zestawia *Uwagi nad Jagellonidą* z *Ogólną teorią (Allgemeine Theorie der schönen Künste)*

Jana Jerzego Sulzera (ur. 1720—1779), wykazując nie tylko źródło całego szeregu sądów Mickiewicza, lecz także udowadniając, że sądy poety, zgodne z opinią czasu i z innymi źródłami, nie rozmiągają się nigdy z *Ogólną teorią*, lecz owszem znajdują w niej teoretyczne uzasadnienie (s. 5). Poeta nie staje się jednak jednostronnym, obok Sulzera—który jest dlań głównym przewodnikiem, uwzględnia także innych krytyków francuskich i polskich. Studyując w ten sposób literaturę estetyczną niemiecką i francuską daje syntezę dwóch najważniejszych zachodnich szkół estetycznych. Szkoda, że autor traktuje przedmiot tylko fragmentarycznie (por. str. 2, 3, 13, 18).

11. Pożądanym odpowiednikiem do rozprawy Bystrzyckiego: *Kraśiński a Kajsiewicz* (por. Pam. lit. 1912 str. 677) jest rozprawa Mieczysława Krukiewicza: *Kajsiewicz a Mickiewicz*. (Spraw. dyr. gimn. IV. we Lwowie, str. 3—29), w której autor pogłębia dotychczasowe badania o stosunku Kajsiewicza do Mickiewicza w latach 1832—1835, prostując mylne szczegóły podane w poprzednich pracach i dodając drobne uzupełnienia na podstawie nieznanymi materyałów z archiwum XX. Zmartwychwstańców we Lwowie (s. 11, 2), m. i. podaje wiadomość o kilku nieznanymi dotąd wierszach Kajsiewicza.

12. *O Wacławie Juliusza Słowackiego* ogłosił rozprawkę dr. Tadeusz Mikułowski (Spraw. filii gim. św. Jacka w Krakowie str. 1—47); nie wyczerpując wprawdzie przedmiotu, nie przynosząc nic zasadniczo nowego, zestawia jednak sumiennie wszystkie dotychczasowe wyniki badań nad tym poematem, uzupełniając je i prostując. W sprawie czasu powstania *Wacława* oświadcza się autor za florenciem pochodzeniem, dorzucając ze swej strony kilka jeszcze argumentów (por. str. 2, 19 n. 45). Na genezę utworu miały wpłynąć według p. M. gawędy poety z Moszczeńskim (str. 9., jakkolwiek dowód przytoczony nie zupełnie przekonywa), szczegółowo też przedstawia autor wpływy Trembeckiego, Malczewskiego, Byrona, Mickiewicza, Kraśińskiego, Korzeniowskiego, Czajkowskiego i Szekspira. W osobnym rozdziale mówi autor o środkach artystycznych Słowackiego, uwydatniając rolę żywiołu malarskiego, plastycznego i muzycznego, zbierając wkońcu charakterystyczne cechy stylu poety. Autor stara się podnieść w większej mierze niż to uczyniono dotychczas dodatnie strony poematu, m. i. zwraca uwagę na pewien związek niektórych motywów *Wacława* z *Anhellim* i *Królem Duchem*. Z drugiej znów strony nie zamyka o. z. na wady utworu, zwłaszcza pewną nierówność w przeprowadzeniu i niejasność w kompozycji.

13. Brodnicki Alfred: *Język w utworach Z. Kraśińskiego cz. III. (dok.): a) Nowotwory b) Sprawa autorstwa „Małgorzaty z Żem-bocina“*. Spraw. gimn. w Drohobyczu, str. 1—43. Z pracy autora, o której część I. i III. por. Pamiętnik literacki 1912, 679 i 1914. 406 n., ta część ma największą wartość. Samo zestawienie nowotworów Kraśińskiego poprzedza autor kilku uwagami o sposobie ich tworzenia: nowotwory znajdują się już w młodzieńczych utworach poety. Spis nowotworów, podany w porządku alfabetycznym, obejmuje liczbę 829, wśród

nich jest znaczna liczba utworzonych przez samego poetę. Rozstrzygnięcie kwestyi autorstwa Krasińskiego jest w wielu wypadkach trudne.

W części drugiej oświadcza się autor za hipotezą, iż *Małgorzata z Żembocina* jest pióra Krasińskiego. Opiera się na tem, że utwór ten posiada właściwości językowe, należące do stałych cech we wszystkich jego utworach. Zalicza zaś do nich: nowotwory, archaizmy, przestawny szyk wyrazów, orzeczenie przymiotne w 6 przyp., końcówkę — ów w gen. plur. rzeczowników, używanie przyimka od zamiast przez, przemianę *e* na *ę* przy czasowniku *mieszać* i formach jego pochodnych, m. i. także charakterystyczne dla twórczości młodzieńczej poety użycie wyrazu *świentny* w znaczeniu *świetlany*, nadto szereg objawów drobniejszych. Wywody autora są częściowem poparciem hipotezy, kwestyi jednak stanowczo jeszcze nie rozstrzygają.

14. St. Leonhard: *Pisma Laubego o Polsce. Szkic. Część pierwsza* (Spraw. pryw. gimn. żeń. im. król. Jadwigi w Krakowie str. 3—40) podaje najpierw w ogólnych zarysach powody znanego polonofilizmu w Niemczech, następnie zaś zastanawia się nad stanowiskiem Lanbego wobec sprawy polskiej, w którym rozróżnia trzy stadya: na razie mówi o stadyum pierwszym, (sięgającym mniej więcej do połowy 1833 r.), szeroko rozwodząc się nad zapatrywaniami jego, wypowiedzianymi w utworach z tego okresu, m. i. porusza szczegółowo zagadkową nieco sprawę pracy Laubego: *Buch über Polen (polnisches Memoire)*, nieogłoszonej drukiem, podaje dokładną ocenę książki: *Das neue Jahrhundert. Erster Band. Polen.* (1833), opierającej się na studyach Broughama, Spaziera i anonimowego angielskiego dyplomaty. Na ogół wzięwszy jest to dzieło Laubego jednym wielkim pochwalnym hymnem dla Polski. W końcu rozprawy przytacza autor jeszcze dwie mniejsze enuncyacye w sprawie polskiej Laubego, wspomina wreszcie nowelkę jego: *Die sächsische Schweiz* (napisaną w r. 1833, wydaną 1834 r.), stanowiącą akord wstępny do drugiego stadyum w stosunku Laubego do Polski: czuć tu jeszcze pewną litość i sympatyę dla Polaków, pierwotny jednak zapał autora już ostyga.

15. Kiliński Władysław: *Wyspiański a polska myśl porozbiorowa* (Spraw. dyr. gimn. w Wadowicach, str. 3—32) stara się określić stanowisko Wyspiańskiego wobec polskiej myśli porozbiorowej, oceniając jego zapatrywania na wypadki dziejowe r. 1831, 1848 i doby najnowszej w *Warszawiance*, *Lelewelu*, *Nocy listopadowej*, *Legionie*, *Kazimierzu Wielkim*, *Weselu*. Autor szkicuje rzecz tylko ogólnie, jakkolwiek sam ma pewne skrupuły pod względem tego traktowania rzeczy (s. 23 n.), przeznaczając rzecz znów głównie dla uczniów; o tem przeznaczeniu pracy świadczy także układ rozprawy, w której mamy zestawione utwory poety nie według ich czasu powstania, lecz ugrupowane według wypadków dziejowych w nich uwzględnionych: nadaremno pragnąłby doszukać się tutaj czytelnik istotnego rozwoju myśli Wyspiańskiego. Autor, wprowadziwszy pierwiastek czysto dydaktyczny, dla nauki nie przyniósł nic nowego, a wśród uczniów nie podawszy odpowiednich zastrzeżeń co do swej metody może wzbudzić mylne poglądy, w jaki

sposób kształtowały się myśli poety. Przecież poezya nie jest nauką historii, stąd też pomysł autorstwa nie można nazwać szczęśliwym.

16. Tadeusz Czapczyński: *Twórczość powieściopisarska Józefa Weysenhoffa (Jednostronna analiza wewnętrznej konstrukcji)* (Spraw. gimn. realnego żeńskiego w Stanisławowie, str. 3—29) podaje krótki przegląd powieści Weysenhoffa, rozważanych z jednej tylko strony t. j. co do przewodniej ich myśli (wyraz użyty przez autora: jednostronny może wywołać mimowoli inną myśl). Wychodząc od zapatrywań W. na tworzenie artystyczne i cel sztuki, opartych na społecznym pierwiastku, wykazuje, jak program W. przedstawia się w dotychczasowej jego twórczości. W pierwszej grupie powieści wykazuje W. społeczną i narodową bezwartościowość arystokracji, w drugiej grupie (od Unii począwszy) rozszerza swoje badania także na inne warstwy narodu, m. i. na lud, uwzględnia przedewszystkiem jednak zawsze szlachtę. Dochodzi ostatecznie do przeświadczenia, że wobec przeszkód stawianych polskiej pracy kulturalnej jedyną jest radą wspólna solidarność. Pod względem społecznym przedstawiają tedy powieści W-a badanie użyteczności poszczególnych warstw narodu. Autor uwzględnia w swym szkicu całą dotychczasową działalność W-a, t. j. mówi o 8 powieściach a nie 6, jak pisze mylnie na str. 6, z wyjątkiem *Puszczy* i o 3 tomach nowel.

17. Rozprawka Ludwika Skoczylasa: *Lektura powieści w szkole średniej* (Spraw. gimn. Franc. Józefa we Lwowie, s. 3—32) należy ze względu na treść swą pedagogiczną tutaj tylko częściowo. Autor występuje przeciw niewłaściwemu czytaniu powieści przez młodzież szkolną, podaje też środki zaradcze. Nowych myśli autor nie porusza, co więcej nie korzysta z bogatej literatury zagranicznej i naszej w tym kierunku. Nieraz posuwa się do wielkiej przesady, mówiąc np. o wywołujących rzekomo nudę powieściach wschodnich Słowackiego, zwłaszcza zaś w ocenie znaczenia Sienkiewicza: w trylogii dopatrywa się przeważnie tylko złych pierwiastków, m. i. wszczepiania w młodzież kultu Zbyszka Cyganiewicza, nawet lektura *W pustyni i puszczy* (s. 10. 12) ma być nieodpowiednia dla młodzieży! Nie chce się wierzyć takim twierdzeniom, gdyby się ich nie miało przed sobą czarne na białym wydrukowanych. Nie tu miejsce zbijać wywody autora, połączące na senzację, pozbawione przedmiotowości, przepełnione niewytłumaczoną, wprost dziwną i niezrozumiałą niechęcią do tych dzieł, które przecież tyle zdziałały dla pokrzepienia serc naszego pokolenia zarówno dawniej, jak i w ostatnim roku zawieruchy wojennej. Nie ustrzegł się też autor od sprzeczności, tak np. na str. 27. nie szczędzi znów i szkole za granicą cierpkich wyrzutów.

Lwów.

Wiktór Hahn.